Przy robieniu sałatki jarzynowej większość dziewczyn rzucała się warzywami. Był również Barszcz czerwony na własnym zakwasie, Kluski z makiem i Kapusta wigilijna, która niestety nie doczekała Kolacji.

Dla drugi dzień były pieczone mięsa - Karkówka, szynka, pasztet, Schab z żurawiną i śliwką. Przygotowane były również ciasta - sernik, piernik na miodzie, Keks i było mnóstwo słodyczy.

Wszystko podałyśmy na świątecznych ~~obru~~ obrusach - prasowanych w pocie czoła - i szykownej zastawie.

W ostatni dzień darczyńcy obrucili nas prezentami i tak pięknymi ozdobami choinkowymi, że dom nimi przebrany wygląda jak Pałac.

Prezenty ze względu na pogodę i zły humor Św. Mikołaja stały workach i Kartonach pod drzwiami.

Za roznosiciela dorabiała po ~~nogodzinach~~ godzinach ~~Basia~~ Nasza Kochana Pani Kasia. Dzieci były tak szczęśliwe, że ciężko je było uspokoić, a My nie mogłyśmy upchać tej całej ludzkiej dobroci w szafach. Wiele z Nas dawno nie przeżyło tak miłych i wesołych przygotowań do kolacji Wigilijnej. Sama kolacja natomiast przebiegała w atmosferze serdeczności, uścisków i mnóstwa uśmiechów. Reszta świątecznych dni odbyła się w imprezowym nastroju. Chciałybyśmy podziękować Siostrze oraz Wspólnocie za możliwość zapomnienia o tym co przeżyłyśmy oraz za stworzenie Nam namiastki domu ~~któ~~rego tak bardzo potrzebujemy.